

Sygn. akt IV CZ 53/14

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSA Elżbieta Fijałkowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. S. i H. K.-S.

przy uczestnictwie J. P.

o rozgraniczenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 września 2014 r.,

zażalenia wnioskodawców

na postanowienie Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 29 stycznia 2014 r.,

Oddała zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Z. dokonał rozgraniczenia nieruchomości położonej w Z. przy ul. K. oznaczonej Nr 39/3, stanowiącej własność A. i H. małżonków S. mającą urządzoną księgę wieczystą [...] z działkami położonymi w Z. przy ul. K. oznaczonymi Nr 34/9, 34/10 mające urządzoną księgę wieczystą [...] i działką Nr 34/3 mającą urządzoną księgę wieczystą [...] wszystkie prowadzone przez Sąd Rejonowy w Z. będącą w wieczystym użytkowaniu J. P. w ten sposób, że granica przebiegać będzie linia koloru żółtego przez pkt. 468-930-857-25 na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę K. K. opinią z dnia 14 stycznia 2012 roku zapisanej do zasobu składnicy i geodezyjnej Prezydenta Miasta Z. za Nr [...] dnia 16 stycznia i 2012 roku stanowiącą integralną część niniejszego orzeczenia.

Sąd Okręgowy w Z. postanowieniem z dnia 29 stycznia 2014 r. na skutek apelacji uczestnika, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Z. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Jako podstawę swojego rozstrzygnięcia Sąd wskazał przepis art. 386 § 4 k.p.c. i stwierdził, że zakres postępowania dowodowego obejmuje przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, tak w zakresie dowodu z dokumentów, dowodów osobowych, oględzin nieruchomości i opinii biegłego geodety. W ocenie Sądu, zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania w całości, a nie tylko w znacznym jego zakresie by rozpoznać prawidłowo przedmiot sporu, a więc przebieg granicy między nieruchomościami stanowiącymi obecnie własność i użytkowanie wieczyste stron.

Postanowienie to zostało zaskarżone przez wnioskodawców, którzy w zażaleniu zarzucili naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj.: art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie i bezpodstawne uchylenie postanowienia Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, gdy tymczasem nie zachodziły przesłanki do uchylenia postanowienia Sądu I instancji, o których mowa w

naruszonym przepisie, co więcej Sąd Okręgowy, mimo ciążącego na nim obowiązku - uchylając wymienione postanowienie - w żaden sposób nie wskazał przyczyny tego uchylecia, czym również naruszył wskazany przepis procedury.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zakresem kontroli Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenia na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji objęte jest jedynie to, czy sąd odwoławczy prawidłowo zastosował art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. Ocena, czy istniała formalna, procesowa podstawa do uchylecia zaskarżonego wyroku (odpowiednio postanowienia w postępowaniu nieprocesowym) i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania powinna być przeprowadzona bez szerszego wdawania się w merytoryczne podłoże samej sprawy. Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie, sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też, że w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Kontrola Sądu Najwyższego w tak określonych granicach nie polega na merytorycznym badaniu apelacji ani stanowiska sądu drugiej instancji, co do przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie.

Żalący nie podważyli skutecznie stanowiska Sądu, że wydanie postanowienia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 384 § 4 in fine k.p.c.). Zarzucili wyłącznie, że Sąd „zbyt pochopnie uchylił sprawę do ponownego rozpoznania”, co przyczyni się do „wydłużenia postępowania rozgraniczeniowego”. Tak lapidarnie uzasadniony zarzut nie zdołał podważyć oceny o koniecznym do przeprowadzenia zakresie postępowania dowodowego. Argument, że Sąd odwoławczy jest sądem merytorycznym nie uzasadnia prowadzenia wszystkich dowodów przez ten Sąd. Rozpoznanie sprawy w rozsądnym czasie powinno być oczywiście priorytetem, ale wbrew opinii żalących nie ma uzasadnionej pewności, że cel ten zostanie zrealizowany, gdy sprawa rozpoznana będzie od początku przez Sąd odwoławczy.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 i art. 13 § 2 k.p.c.